

## Aleja lipowa w Zatorze

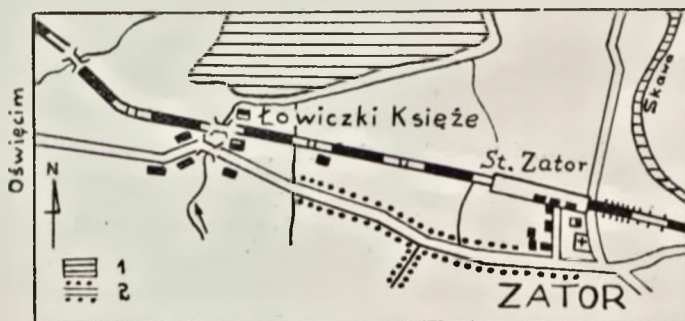
Najbliższe okolice Zatora w powiecie oświęcimskim należą do terenów słabo urozmaiconych krajobrazowo. Rozległe połacie płaskich, bezdrzewnych pól uprawnych czynią krajobraz pustym i dość monotonnym. Miłe dla oka wyjątki w tym względzie tworzą jedynie lustra wodne najstarszych w Polsce stawów rybnych i wspianała, zabytkowa aleja lipowa położona wzdłuż drogi z Zatora do Oświęcimia (ryc. 1).

Pomimo niewątpliwych wartości krajobrazowych i przyrodniczych aleja nie była do tej pory chroniona prawnie, skutkiem czego uległa znacznemu zniszczeniu; między innymi wycięto kilka sędziwych lip przy przeprowadzaniu wzdłuż drogi linii elektrycznej.

Projekty drogowców zmierzające do rozszerzenia drogi Zator—Oświęcim, jak również przewidziana w niedalekiej przyszłości lokalizacja w tym rejonie zagłębia węglowego mogą zagrozić istnieniu alei i dlatego warto poświęcić jej nieco więcej uwagi.

Diugłość alei wynosi około 3 km. Drzewa sadzone są w rzędach po obydwu stronach drogi w odległości 7 m od jej osi i oddzielone od drogi płytkimi rowami. Odległość między drzewami w rzędach wynosi od 5 do 10—15 m. Wysokość drzew sięga 10—20 m, obwód pni zaś, mierzony na wysokości 1,30 m nad ziemią, waha się w granicach od 1 do 3,50 m; nierzadkie są również drzewa o obwodzie powyżej 3,50 m. Najgrubsza lipa ma w obwodzie 3,70 m. Pozbawione gałęzi do wysokości kilku metrów nad ziemią pnie lip i stykające się nad drogą korony tworzą w perspektywie wspianały zielony tunel (ryc. 2).

Aleja zaczyna się w obrębie Zatora, gdzie ze zwartego pasa lip pozostało zaledwie kilka sędziwych drzew po południowej stronie szosy, następnie biegnie wśród pól uprawnych w kierunku zachodnim do Łowiczek Księżych. Na odcinku tym rośnie w sumie po północnej i południowej stronie drogi 316 lip drobnolistnych i jeden jawor. W odległości około 500 m za Zatorem odchodzi w kierunku południowym odgałęzienie drogi do Piotrowic, obsadzone 65 lipami drobnolistnymi. Razem



Ryc. 1. Szkic sytuacyjny alei lipowej w Zatorze: 1 — stawy rybne, 2 — aleja lipowa

w całej alei rosną 382 drzewa tego gatunku. Wiek drzew w alei przekracza zapewne 150 lat, a być może sięga nawet 200 lat. Na waku częściowo zbutwiałego drewna, pobranym świadrem przyrostowym, naliczyłem u jednej z lip 120 słojów przyrostów rocznych.

Wysadzenie alei należy zawdzięczać właścicielom Zatora i okolicznych wiosek, których dążeniem było upiększenie pałacu zatorskiego, a także prowadzących do niego dróg dojazdowych. Szczególne zasługi w tym względzie położyła Anna z Tyszkiewiczów Potocka Wąsowiczowa, właścicielka majątku zatorskiego w pierwszej połowie XVIII wieku i jej też najprawdopodobniej należy przypisać wysadzenie alei. Wyborna znawczyni bez mała wszystkich dziedzin sztuki, szczególnym zainteresowaniem darzyła architekturę ogrodów. Urządziła ona ogrody w Natolinie i Mokotowie, brała także udział w zaplanowaniu Ogrodu Saskiego w Warszawie. Z jej inicjatywy przebudowano również pałac w Zatorze i urządzono ogród, prawdopodobnie równocześnie z przebudową pałacu i wysadzeniem alei lipowej. Niewykluczone jest jednak, że lipy przekraczają znacznie wiek 150 lat, a więc że były wysadzone przed rokiem 1800. Przy takim założeniu zasługę wysadzenia alei należałoby przypisać Stanisławowi Kostce Potockiemu, pisarzowi i patriocie, współtwórcy Konstytucji Trzeciego Maja.

W literaturze dotyczącej historii ziemi oświęcimsko-zatorskiej nie spotkałem żadnej dokładnej wzmianki o alei. Źródła archiwalne wspominają co prawda o wysadzeniu w drugiej połowie XVI wieku przez ówczesnego plebana zatorskiego lip na granicach swych włości, wydaje się jednak mało prawdopodobne, by lipy sięgały aż tak sędziwego wieku.



Ryc. 2. Zabytkowa aleja lipowa w Zatorze koło Oświęcimia

Fot. Z. Bednarz

Równie mało prawdopodobna jest głoszona przez okoliczną ludność wieść, jakoby aleja ta miała być wysadzona po zwycięstwie króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

Stan zdrowotny lip w alei nie jest zadowalający. Drzewa wykazują oznaki obniżonej żywotności — pnie próchnieją od wewnątrz, a konary usychają.

Aleja lipowa w Zatorze należy niewątpliwie do najpiękniejszych zadrzewień przydrożnych w województwie krakowskim. Związana na trwałe z krajobrazem okolic Zatora, tworzy jego nieodłączny element. Poza tym spełnia ona również rolę pasa wiatrochronnego, chroni drogę przed zaspami śnieżnymi, jest ostoją pożytecznych ptaków, a w okresie kwitnienia źródłem nektaru dla pszczół. Biorąc pod uwagę jej duże wartości krajobrazowe, przyrodnicze i gospodarcze aleja ta zasługuje w pełni na rozważenie nad nią opieki prawnej i na uznanie jej za pomnik przyrody<sup>1</sup>. Wskazane byłyby również pewne zabiegi konserwacyjne, głównie zaplombowanie miejsc wypróchniałych, usunięcie suchych konarów, a także uzupełnienie luk w zadrzewieniu i umieszczenie tablic informujących o charakterze ochronnym tego obiektu.

Zarówno wojewódzkie władze ochrony przyrody jak i drogowe roztoczą niewątpliwie nad aleją należytą opiekę.

Zdzisław Bednarz

#### PIŚMIENNICTWO

Majdecki L. 1964. *Rejestr ogrodów polskich*, zes. 2. Państw. Wydawn. Naukowe Warszawa.

Putek J. 1938. *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*. Kraków.

Stanek J. 1959. *Z dziejów ziemi oświęcimsko-zatorskiej*. Tow. Miłośników Ziemi Oświęcimsko-Zatorskiej. Wydawn. Literackie. Kraków.

Zawadzki W. 1965. *Wspomnienia naocznego świadka*. P.I.W. Warszawa.

#### OCHRONA ROŚLIN

##### Ginące stanowisko orzecha wodnego w Ponoszowie koło Sierakowa

Kotewka orzech wodny *Trapa natans* występuje najczęściej w południowo-zachodniej części kraju. Jednym z najbogatszych ośrodków jej występowania jest Śląsk. W jego północnej części, w powiecie lublinieckim w miejscowości Ponoszowie koło Sierakowa było do niedawna obfite stanowisko tej zanikającej rośliny, której różyczki w znacznym stopniu pokrywały powierzchnię stawów rybnych tamtejszego PGR-u.

Przed czterema laty (1962) wskutek epidemii wśród ryb staw osuszono. Dziś na tym terenie rosną przeważnie chwasty i łąny wysokich turzyc, okresowo wykaszanych i wypasanych. Przez teren dawnych stawów prze-

<sup>1</sup> Wniosek w tej sprawie został już złożony u Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Krakowie.